

04-Kto rządzi w Kościele?

Teraz zajmijmy się Kościołem Jezusa Chrystusa. Kto w nim rządzi? Wydaje się, że odpowiedź jest prosta: rządzi Jezus, wszak on jest jego Głową, jak czytamy w NT. Ale jak to wygląda praktycznie?

Boga nikt, nigdy nie widział, mieszka w niedostępnej światłości. Jak może rządzić? Chodzi o rządzenie, czy o coś innego?

Podczas lektury księgi Rodzaju możemy dopatrzeć się protoKościoła.

Obraz spacerów ze Stwórcą w Ogrodzie Eden:

Rdz 3,6-8 (BW)

6. A gdy kobieta zobaczyła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia i że były miłe dla oczu, i godne pożądania dla zdobycia mądrości, zerwała z niego owoc i jadła. Dała też mężowi swemu, który był z nią, i on też jadł. 7. Wtedy otworzyły się oczy im obojgu i poznali, że są nagi. Spletli więc liście figowe i zrobili sobie przepaski.

8. A gdy usłyszeli szelest Pana Boga przechadzającego się po ogrodzie w powiewie dziennym, skrył się Adam z żoną swoją przed Panem Bogiem wśród drzew ogrodu. 9. Lecz Pan Bóg zawołał na Adama i rzekł do niego: Gdzie jesteś? 10. A on odpowiedział: Usłyszałem szelest twój w ogrodzie i zląkłem się, gdyż jestem nagi, dlatego skryłem się.

Mt 18,20 (BW) Albowiem gdzie są dwaj lub trzej zgromadzeni w imię moje, tam jestem pośród nich.

Obraz spacerów z Bogiem w codziennym życiu:

Rdz 5,22-24 (BW)

22. Po zrodzeniu Metuszelacha chodził Henoch z Bogiem trzysta lat i zrodził synów i córki.

23. Henoch przeżył trzysta sześćdziesiąt pięć lat.

24. Henoch chodził z Bogiem, a potem nie było go, gdyż zabrał go Bóg.

Czy to tylko forma literacka?

Ef 5,2 (BW)

I chodźcie w miłości, jak i Chrystus umiłował was i siebie samego wydał za nas jako dar i ofiarę Bogu ku miłej wonności.

Kol 2,6 (BW) Jak więc przyjęliście Chrystusa Jezusa, Pana, tak w nim chodźcie,

Naród Wybrany jako zbór / eklezja

Księgi Mojżeszowe, Jozuego, Sędziów i w 1 Krl

Wj 12,6 (BW)

6. Będziecie go przechowywać do czternastego dnia tego miesiąca; i zabije go całe zgromadzenie (kahal) zboru (r. ż. od świadkowie, rodzina, towarzystwo, tłum), izraelskiego o zmierzchu.

Wj 16,9 (BW)

9. Potem rzekł Mojżesz do Aarona: Mów do całego zboru synów izraelskich: Zbliźcie się do Pana, bo usłyszał szemranie wasze.

Sdz 21,16 (BW)

16. Wtedy rzekli starsi zboru; Jak mamy postąpić z pozostałymi, aby mogli mieć żony, jako że kobiety Beniamina zostały wytracone?

1 Krl 8,5 (ostatni)

5. Król Salomon zaś i cały zbór izraelski, wszyscy, którzy się zgromadzili u niego przed Skrzynią, składali ofiary z owiec i wołów w tak wielkiej ilości, że nie można ich było zliczyć ani porachować.

Wypowiedź Jezusa, gdy jeszcze nie było Kościoła. Po raz pierwszy w NT.

Mt 18,17 A jeśli ich nie usłuchał, powiedz zborowi; a jeśli zboru nie usłuchał, niech będzie dla ciebie jak poganin i celnik.

Jak wiemy, pierwsze zgromadzenie Kościoła /Ciała Jezusa opisuje Dz 1

Dz 1,1-4 (BW)

1. Pierwszą księgę, Teofilu, napisałem o tym wszystkim, co Jezus czynił i czego nauczał od początku
 2. Aż do dnia, gdy udzieliwszy przez Ducha Świętego poleceń apostołom, których wybrał, wzięty został w górę; 3. Im też po swojej męce objawił się jako żyjący i dał liczne tego dowody, ukazując się im przez czterdzieści dni i mówiąc o Królestwie Bożym.

4. A spożywając z nimi posiłek, nakazał im: Nie oddalajcie się z Jerozolimy, lecz oczekujcie obietnicy Ojca, o której słyszeliście ode mnie; 5. Jan bowiem chrzczył wodą, ale wy po niewielu dniach będziecie ochrzczeni Duchem Świętym.

(...)

10. I gdy tak patrzyli uważnie, jak On się oddalał ku niebu, oto dwaj mężowie w białych szatach stanęli przy nich 11. I rzekli: Mężowie galilejscy, czemu stoicie, patrząc w niebo? Ten Jezus, który od was został wzięty w górę do nieba, tak przyjdzie, jak go widzieliście idącego do nieba.

12. Wtedy powrócili do Jerozolimy z Góry, zwanej Oliwną, która leży w pobliżu Jerozolimy w odległości drogi na jeden sabat.

13. A gdy tam przybyli, udali się na piętro, gdzie się zatrzymali Piotr i Jan, i Jakub, i Andrzej, Filip i Tomasz, Bartłomiej i Mateusz, Jakub Alfeuszowy i Szymon Zelota, i Juda Jakubowy. 14. Ci wszyscy trwali jednomyślnie w modlitwie wraz z niewiastami i z Marią, matką Jezusa, i z braćmi jego.

15. A w owych dniach stanął Piotr wśród braci - a było tam zebrane grono około stu dwudziestu osób i rzekł:

Głowa

- W tym opisie pojawia się Piotr wśród braci.

Jest to naturalne, każda grupa musi mieć lidera, aby był ład, jakiś porządek rzeczy.

- Przepraszam, że wprowadzę tu dwa wątki:

Jeden ze świata zwierząt – znamy takie pojęcie, jak samiec alfa - osobnik płci męskiej u zwierząt stadnych pełniący rolę przywódcy stada. Samca alfa posiadają watahy wilków, ale także inne ssaki stadne, w tym naczelnie.

Drugi ze świata roślinnego: przy kształtowaniu młodego drzewka – musimy rozpoznać tzw. przewodnika, gałąź zwykle odchodzącą od centralnej osi rośliny tworzonej przez pień.

Ef 1,22-23 (BW)

22. I wszystko poddał pod nogi jego, a jego samego ustanowił ponad wszystkim Głową Kościoła,

23. Który jest ciałem jego, pełnią tego, który sam wszystko we wszystkim wypełnia.

Przypomnę, że wg definicji spisu ludności, głowa rodzina to osoba, na której spoczywa główna odpowiedzialność za utrzymanie rodziny; osoba, która podejmuje ważne decyzje w danej rodzinie.

We właściwie pojmowanej i realizowanej strukturze powinna panować zasada komplementarności, czyli wzajemnego dopełniania, uzupełniania się. Albowiem wszelkie zdefiniowane przez Stwórcę różnicowania, czy w domu, czy w Kościele, ma na celu harmonijne funkcjonowanie.

W Ogrodzie Eden pierwsza para ludzka została zapraszana przez Głowę wszelkiego stworzenia, przez Tego, od Którego się wszelkie ojcostwo zaczyna, do rozmowy podczas spacerów, do poznawania się nawzajem, do wspólnoty, do prezentowania partnerom zamiarów Głowy, do korygowania przez partnerów ich wizji i marzeń...

Do dzisiaj Stwórca ze swym ludem kontaktuje się poprzez Słowo. W ST nosicielami Słowa byli ludzie Słowa: prorocy. To dobrze, gdy taki prorok był zarazem przywódcą narodu – jak Mojżesz.

Pamiętamy jak pod płonącym krzewem na pustyni 80-letni Mojżesz został zaproszony przez Głowę do rozmowy. Jak potem Naród Wybrany został zaproszony do 40-letniego spaceru po pustyni, podczas którego poznawał wolę i charakter swego niewidzialnego Boga. Na marginesie: jaki kontrast Ogród Eden i pustynia...

To dobrze, gdy taki prorok był zarazem przywódcą narodu – jak Mojżesz. Ale potem, gdy Bóg powołał kolejnego sługę Słowa, proroka Samuela, lud nagle mówi: stop!

1 Sm 8,5-10 (BW)

5. I rzekli do niego: Oto zestarzałeś się, a twoi synowie nie chodzą twoimi drogami, ustanów więc nad nami króla, aby nas sądził, jak to jest u wszystkich ludów. 6. Ale Samuelowi nie podobało się to, że mówili: Daj nam króla, aby nas sądził. I modlił się Samuel do Pana.

7. A Pan rzekł do Samuela: Wysłuchaj głosu ludu we wszystkim, co mówią do ciebie, gdyż nie tobą wzgardzili, lecz mną wzgardzili, bym nie był królem nad nimi. 8. Zgodnie ze swoimi postępkami, jak postępowali ze mną od dnia, gdy wyprowadziłem ich z Egiptu, aż do dnia dzisiejszego, porzucając mnie, aby służyć innym bogom, tak postępują oni także z tobą. 9. Otóż teraz usłuchaj ich głosu. Ostrzeż ich jednak uroczyście i podaj im do wiadomości uprawnienie króla, który będzie nad nimi królował.

10. I powiedział Samuel wszystkie te słowa Pana ludowi, który domagał się od niego króla.

21. Samuel wysłuchał wszystkich słów ludu i przedstawił je Panu. 22. Pan zaś rzekł do Samuela: Usłuchaj ich głosu i ustanów im króla! Samuel rzekł więc do mężów izraelskich: Idźcie każdy do swego miasta!

Nastąpiło odrzucenie bezpośredniego przywództwa Boga, a lud zdecydowanie opowiedział się za pośrednim panowaniem Boga – poprzez króla.

Późniejsza historia Narodu Wybranego ukazuje sytuacje, gdy następował konflikt interesów: prorok kontra król. Np. • Eliasz i Achab, • Jeremiasz i królowie: Jojakim, Jechoniasz, Sedekiasz. ST aż do księgi Malachiasza przedstawia walkę Boga Jahwe o wierność swego ludu. • Aż nastąpiło 350 lat milczenia, ustała komunikacja słowna pomiędzy Bogiem Jahwe i Jego narodem. Historia toczyła się swoim rozpędem. Aż nadszedł czas...

Łk 2,6-11 (BW)

6. I gdy tam byli, nadszedł czas, aby porodziła. 7. I porodziła syna swego pierworodnego, i owinęła go w pieluszki, i położyła go w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie.

8. A byli w tej krainie pasterze w polu czuwający i trzymający nocne straże nad stadem swoim.

9. I anioł Pański stanął przy nich, a chwała Pańska zewsząd ich oświeciła; i ogarnęła ich bojaźń wielka, 10. I rzekł do nich anioł: Nie bójcie się, bo oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem wszystkiego ludu, 11. Gdyż dziś narodził się wam Zbawiciel, którym jest Chrystus Pan, w mieście Dawidowym.

W NT Słowo stało się ciałem i zamieszkało między ludźmi.

• Jezus ustanowił nowe przymierze, nowe zasady kontaktu z człowiekiem: Jego odkupieńcza śmierć za grzesznika, zmartwychwstanie, wstąpienie na niebiosa, zesłanie DŚ – sprawiło, że każdy człowiek ma bezpośredni dostęp do Jezusa – Zbawiciela, Pana, Głowy Kościoła. On jest bramą, drzwiami dla owiec: i nikt nie przystępuje do Ojca, jak tylko przeze Mnie – mówi Jezus.

• Narodzenie na nowo, przejście ze śmierci duchowej do życia w Duchu – to warunek niezbędny bezpiecznego dostępu do tronu Boga, który mieszka w niedostępnej światłości. O tym będzie mowa w odcinku ostatnim: „Kto rządzi w moim życiu?”

Spójrzmy teraz na Kościół od strony naszej, od strony członka konkretnego zboru. Niezależnie od tego, jaki ten zbor / eklezja / ma status prawny w danym państwie.

Mówiliśmy, że NT jest normą dla Kościoła, dla ludzi, którzy są Chrystusa, ludzi, którzy żyją w dwóch wymiarach: wiecznym i doczesnym. Nie można oczekiwać, że świat winien się zgadzać z tym, czego naucza Jezus, co przekazali apostołowie, co jest dla nas codzienną normą życia i postępowania.

Czym jest Kościół – patrząc od strony duchowej – przede wszystkim jest Ciałem Jezusa funkcjonującym na ziemi na podstawie Pisma Świętego. List do Efezjan pięknie przedstawia ten niezwykle twór złożony z umarłych niegdyś ludzi, którzy w Chrystusie Jezusie zostali ożywieni, niegdyś sobie obcy i wrogo usposobieni – teraz bliscy i krewni – złączeni krwią Jezusa, która obmyła ich grzechy; scalani Duchem Świętym, motywowani miłością agape, wyposażeni charyzmatami... Kto nimi zarządza?

Ef 4,11-16 (BW)

11. I On ustanowił jednych apostołami, drugich prorokami, innych ewangelistami, a innych pasterzami i nauczycielami, 12. Aby przygotować świętych do dzieła posługiwania, do budowania

ciała Chrystusowego, 13. Aż dojdziemy wszyscy do jedności wiary i poznania Syna Bożego, do męskiej doskonałości, i dorośniemy do wymiarów pełni Chrystusowej, 14. Abyśmy już nie byli dziećmi, miotanymi i unoszonymi lada wiatrem nauki przez oszustwo ludzkie i przez podstęp, prowadzący na bezdroża błędu, 15. Lecz abyśmy, będąc szczerymi w miłości, wzrastali pod każdym względem w niego, który jest Głową, w Chrystusa, 16. Z którego całe ciało spojęne i związane przez wszystkie wzajemnie się zasilające stawy, według zgodnego z przeznaczeniem działania każdego poszczególnego członka, rośnie i buduje siebie samo w miłości.

W naszych ziemskich warunkach jest to żywy duchowo organizm, który tworzą żywe duchowo komórki, ludzie Jezusa. Organizm ten jest zorganizowany i duchowo wg zasad NT, i administracyjnie, wg prawa wyznaniowego danego państwa.

- Nowy Testament nie proponuje określonego ustroju Kościoła. Nie ma wyraźnego nakazu, aby zbory przyjęły określoną strukturę. Odnoszące się do tego tematu teksty to wyszczególnienie cech, jakimi mają wyróżniać się kandydaci do już istniejących urzędów (I Tm 3,1–13; Tt 1,5–9). W tamtych czasach kierownicze struktury Kościoła nie były rozwinięte lub istniały różne formy zarządzania. Zapożyczone wzorce pochodziły z synagogi (starszyzna) lub zwyczajów greckich (demokracja).

- Sposoby kierowania w czasach NT były rzeczą drugorzędną i nieraz uwarunkowaną istniejącą sytuacją. Zadaniem Kościoła jest obranie takiego modelu zarządzania, który gwarantowałby zachowanie porządku i najpełniejsze wykorzystanie darów duchowych wszystkich jego członków.

- Przy wprowadzaniu regulacji prawnych (statuty, ustawa sejmowa, PW) trzeba zwracać uwagę na naprężenia związane z funkcjonowaniem Kościoła w dwóch wymiarach, a więc wybieraniem pomiędzy tym, ■ co immanentne a transcendentne, ■ pomiędzy demokracją a teokracją, ■ władzą a służbą.

Wszystko to ma służyć nadrzędnemu celowi Kościoła: Czynić ludzi uczniami Jezusa.

Mt 28,19-20 (PE)

19. Idźcie więc i czyńcie uczniów wśród wszystkich narodów, chrzcząc ich w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, 20. Ucząc ich zachowywać wszystko, co wam nakazałem. A oto Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do końca świata.

Mówiliśmy w poprzednim wykładzie o rodzinie, że jako Kościół Jezusa winniśmy własnym przykładem proponować światu niwelowanie skutków upadku w grzech przez • promowanie osobistego nawrócenie grzesznika, przez • promowanie silnych małżeństw i rodzin, przez • dalekosiężną troskę o młode pokolenie, któremu należy dawać przykład.

Ten właściwy model rodziny pochodzi od Boga, twórcy uporządkowanego życia, od którego zaczyna się wszelkie ojcostwo – czytamy w 3. r. listu do Efezjan.

Ludzie Chrystusa właściwie rozumieją duchowe zasady tego porządku rzeczy – idąc za przykładem nawróconego Żyda, faryzeusza, prześladowcy Kościoła:

1. Bądźcie naśladowcami moimi, tak jak ja jestem naśladowcą Chrystusa. (...)
 3. Chciałbym, żebyście wiedzieli, że głową każdego męża (Int) jest Chrystus, mąż zaś jest głową kobiety, a głową Chrystusa - Bóg. (**1 Kor 11,1-3 BT**)
 11. Zresztą u Pana ani mężczyzna nie jest bez kobiety, ani kobieta nie jest bez mężczyzny.
 12. Jak bowiem kobieta powstała z mężczyzny, tak mężczyzna rodzi się przez kobietę. Wszystko zaś pochodzi od Boga. (**1 Kor 11,11-12 BT**)

Ludzie Chrystusa wiedzą, że powinna dominować zasada komplementarności, czyli wzajemnego dopełniania, uzupełniania się. Bo zdefiniowane przez Boga zróżnicowanie roli mężczyzn i kobiet w domu i w Kościele ma na celu harmonijne funkcjonowanie podstawowej komórki społeczeństwa, jaką jest małżeństwo i rodzina. U podstaw aktu stworzenia człowieka była zasada: działajcie razem, w parze (w.26-28), w harmonii, w naturalnej koegzystencji (w.30)

Ludzie Chrystusa wiedzą, że małżonkowie są jednym ciałem – jak to zamierzył Stwórca. Każdy z nas, kto ma w sobie Ducha Świętego, ludzie Chrystusa, swoje poglądy poddają Pismu Świętemu, rozumieją, że świat został przez Stwórcę uporządkowany i poddany ludzkiej parze, małżeństwu. Dlatego tę instytucję małżeńską szanują.

Ludzie Chrystusa wiedzą, że Stwórca nikomu nie zlecił panowania, ani podporządkowania – zlecił współdziałanie, uległość jedni drugim w bojaźni Chrystusowej.

Ludzie Chrystusa wiedzą, że życie ma być • służbą, nie rządzeniem, • twórczym działaniem, nie walką o władzę, bowiem są szafarzami, czyli razem zarządzają tym, co im Bóg powierzył.

Dlatego **ludzie Chrystusa** w sposób właściwy traktują normalny porządek rzeczy. Wiedzą, że nie należy demonizować układu hierarchicznego. Rozumieją właściwie słowa:

3. Chciałbym, żebyście wiedzieli, że głową każdego męża (Int) jest Chrystus, mąż zaś jest głową kobiety, a głową Chrystusa - Bóg. (**1 Kor 11,3 BT**)

Ludzie Chrystusa mają świadomość, że ustanowiony przez Stwórcę tzw. porządek hierarchiczny wprowadza ład, określa funkcjonowanie, sprzyja umocnienia poczucia tożsamości. Potwierdza to przecież i ludzkie doświadczenie, i nauka. I trzymają się tego wbrew patologiom i wypaczeniom wniesionym w życie człowieka przez grzech.

Ludzie Chrystusa wiedzą, że nauczanie NT z 5. rozdziału Listu do Efezjan wytycza jasny szlak ich życia i służby:

22. Żony, bądźcie uległe mężom swoim jak Panu, 23. Bo mąż jest głową żony, jak Chrystus Głową Kościoła, ciała, którego jest Zbawicielem 24. Ale jak Kościół podlega Chrystusowi, tak i żony mężom swoim we wszystkim.

25. Mężowie, miłujcie żony swoje, jak i Chrystus umiłował Kościół i wydał zań samego siebie, 26. Aby go uświęcić, oczyściwszy go kąpielą wodną przez Słowo, 27. Aby sam sobie przysposobić Kościół pełen chwały, bez zmazy lub skazy lub czegoś w tym rodzaju, ale żeby był święty i niepokalany. 28. Tak też mężowie powinni miłować żony swoje, jak własne ciała. Kto miłuje żonę swoją, samego siebie miłuje. 29. Albowiem nikt nigdy ciała swego nie miał w nienawiści, ale je żywi i pielęgnuje, jak i Chrystus Kościół, 30. Gdyż członkami ciała jego jesteśmy. 31. Dlatego opuści człowiek ojca i matkę, i połączy się z żoną swoją, a tych dwoje będzie jednym ciałem.

32. Tajemnica to wielka, ale ja odnoszę to do Chrystusa i Kościoła.

33. A zatem niechaj i każdy z was miłuje żonę swoją, jak siebie samego, a żona niechaj poważa męża swego. **Ef 5,22-33** (BW)

Dalej jest mowa o dzieciach, o rodzicach, o sługach-pracownikach i pracodawcach (6,1-9).

I bardzo mocno akcentowana jest zasada komplementarności – uzupełniania, każdy robi to, co do niego należy, na wzór ciała i jego członków.

05-Kto rządzi w moim zborze?